

dowódców dywizyj piechoty za 1937r.

Lp.	Stopień Kolejność ogólna w stopniu	Funkcja: Dca dyw. piech.	Nazwisko i imię	Opinia inspektorska za 1937 rok	U w a g i
1.	Płk.dypl. art. 8	1.d.p. Leg.	Kowalski Wincenty I.	/Gra wojenna - 1937r./ Jasny, zdrowy sposób myślenia. Nie zawsze jeszcze wykonanie odpowiada dobrym myślom taktycznym. /-/ gen.Bortnowski. Jako dca przydzielony w okresie letnich obozów zastosował doskonałą metodę poznania podkomendnych oraz stopniowego wprowadzenia własnych metod. Dało to, bez wstrząsów, dobre wyniki dla polowego wyrobienia wojsk. Nie mógł poprowadzić dalej scementowania i wyrównania wartości podkomendnych jednostek, mocno szarpniętych przez duże zmiany personalne. Posiada rękę silną i pewną. Umie sięgnąć w ocenie pracy do szczegółów, lecz w nich nie gubi się. Wrodzona inteligencja i wiedza doskonałe. Koncepcje dcy dobre, twórcze i samodzielne, nie zawsze dopasowane do realnych możliwości. Zapowiada się na b.dobrego wyższego dca. /-/ gen.Norwid-Neugebauer.	
2.	Gen.bryg. 47	2 d.p. Leg.	Zulauf Juliusz	Podtrzymując dodatnie strony podane w opinii zeszłorocznej, stwierdzam, że podniósł ogólny poziom wyszkolenia dywizji, potrafił mocniej zespolić kadrę i zachęcić ją do intensywniejszej pracy. /-/ gen.Tokarzewski-Karaszewicz.	
3.	Gen.bryg. 69	3 d.p. Leg.	Olbrycht Bruno Edward		
4.	Płk.dypl. piech. 32.	4 d.p.	Bołtuć Mikołaj	/Gra woj.1937r. - dca dyw.piech./. Po jednym ćwiczeniu ograniczam się do stwierdzenia, że dowodził dobrze. /-/gen.Bortnowski. Po zaledwie półrocznej obserwacji mogę już stanowczo stwierdzić, że płk.Bołtuć jest tak w polu jako dca, jak w wyszkoleniu i wreszcie jako wychowawca pierwszorzędnym dca dywizji. /-/ gen.Bortnowski.	
5.	Gen.bryg. 33	5 d.p.	Czuma Walerian	Przewlekła choroba generała Czumy nie pozwoliła mi w roku ubiegłym ocenić należycie jego przydatność operacyjną. Natomiast obserwowałem go jako kierownika wyszkolenia i pokojowego dca dywizji. Oceniam go zupełnie dobrze. Pomimo długiej przerwy w dowodzeniu spowodowanej chorobą oraz zmiany dwu dowódców p.p. potrafił w ciągu okresu letniego poważnie podciągnąć dywizję zarówno pod względem wyszkolenia taktycznego jak też wychowania oraz postawy i dyscypliny zewnętrznej. Wobec powyższego podnoszę swą opinię zeszłoroczną i oceniam generała Czumę jako dobrego dowódcę dywizji. Sądzę również, że posiada dane na poprawnego dowódcę O.K. /-/ gen.Fabrycy.	
6.	Gen.bryg. 55.	6 d.p.	Mond Bernard Stanisław	/Gra woj.w Krakowie 22.-25.III.37.-pomocnik kier.gry./. Logiczna, zdrowa i prosta koncepcja taktyczna. Duża lojalność względem zadania. Uzdolniony, z dużym charakterem dcy. /-/ gen.Berbecki. Charakteru jeszcze nie rozpoznałem do ostatka; wydaje mi się nie dość szczery ; choć pozuje na wielką serdeczność i dobre koleżeństwo, widzę, że robi różnice pomiędzy tymi, którzy mu schlebiają , a tymi, którzy odnoszą się do niego tylko posłusznie . Uspokobienie żywe, temperament duży; energia mała, fizycznie nie wytrzymuje /przy omówieniach spi/. Nie dość dbały o wygląd zewnętrzny, umundurowanie zaniedbane, nieraz brudne, wysławia się zbyt rubasznie, do podkomendnych używa słowa "ty" - bez wzajemności /po austriacku/; używa też nieraz epitetów wręcz niedopuszczalnych. Zachowaniem się przygłównym naraża się na śmieszność. Wychowawczych wartości	

Lp.	Stopień Kolejność ogólna w stopniu	Funkcja: Dca dyw. piech.	Nazwisko i imię	Opinia inspektorska za 1937 rok	U w a g i
6.	Gen.bryg. 55	6 d.p.	Mond Bernard Stanisław	d.c. ci nie rozpoznałem, ale wydaje mi się już teraz, że nie wywiera zbyt dobrego wpływu. Taktycznie- może na szczeblu batalionu był bardzo dobry, z dowodzenia na wojnie zachował bardzo wiele słusznych pojęć czy zasad, na szczeblu wyższego dowódcy wartości taktycznych gen. Monda znaleźć nie mogę. Jako kierownik ćwiczenia apl. dyw. nie wydobyl z siebie żadnej treści, nie wyciągnął żadnych pouczających wniosków, prowadził je w sposób nudny /ćwiczenie było powtórką w terenie ćwiczenia przeprowadzonego już na mapie/, ograniczył się do uwag nie wiele znaczących w czasie rozgrywek, na koniec ćwiczenia nie omówił. Interpelowany- poszukuje wykrętów. Widocznie nie pracuje nad sobą wojskowo, a więcej zajmuje się sprawami cywilnymi; za mało interesuje się pracą swych podkomendnych. Mam wątpliwość, czy odpowiada pod każdym względem na stanowisku dowódcy dywizji, na które- najwidoczniej- wyniosła go jego chwalebna przeszłość wojenna ze szczebla średniego- bez przygotowania na szczebel wyższego dowodzenia. /-/ gen. Kwaśniewski.	
7.	Gen.bryg. 50.	7 d.p.	Gąsiorowski Janusz Tadeusz	/Gra woj. w Krakowie 22-25.III.37.- dca str. nieb./ Duża wartość wniosków operacyjnych. Głęboka analiza i szeroki pogląd na sytuację. Zadanie przeprowadził wybitnie lojalnie i konsekwentnie. /-/ gen. Berbecki. Podczas podróży historycznej wykazał bardzo dobrą orientację i umiejętność organizowania wysiłku wojsk. Koncepcje i ich wykonanie dobre. Jako dca dywizji potrafił zespolic i podnieść psychicznie wartości dywizji organizując twórczy wysiłek w pracy i służbie. Umie obserwować ludzi i użyć ich odpowiednio. Praca teoretyczna nad sobą bardzo dobra. Praca doskonalenia oficerów sztabowych b. dobrze przemyślana i przeprowadzona. Wyniki pracy b. dobre. /-/ gen. Norwid-Neugebauer.	
8.	Płk.dypl. piech. 47.	8 d.p.	Furgalski Teodor Wiktor	Żywy, inteligentny i spostrzegawczy oficer. Wiedza i doświadczenie w pracy b. dobre. Trochę ociężały. Posiada bardzo dobre zrozumienie ludzi i umie ideowo wychowywać. Robi wrażenie łatwowiernego i skłonnego do pobłażania. Instruktor dobry. Taktyczne decyzje i wola- dobre. Niema w nich lekkości i siły, gdyż robią wrażenie usilnie wypracowanych. Może objąć dow. W.J. i to napewno bardzo dodatnio wpłynie na wydajność pracy. Wartość osiągniętych wyników oceniam jako wyżej niż dobre. /-/ gen. Norwid-Neugebauer.	
9.	Gen.bryg. 53.	9 d.p.	Rückemann-Orlik Wilhelm	Potwierdzam opinię z r.1936. Gen. Rückemann mimo bystrzności, rzutkości i dużego zasobu wiadomości- nie osiągnął w dywizji jednolitego stanu wyszkolenia taktycznego. Również dywizja jego prezentuje się pod względem zewn.-niejednolicie. Najlepszym jest 9 pal. i 35 pp.- Sądzę, że ten stan jest wynikiem za mało systematycznej pracy taktycznej oraz po części małych stanów, co w okresie zimawiosna sprowadza ćwiczenia do b.niskiego szczebla. /-/ gen. Piskor.	
10.	Płk.piech. 9	10 d.p.	Dindorf-Ankowicz Franciszek	Oficer o bardzo ładnej bojowej przeszłości. Jego oddział jedyny ze wszystkich syberyjskich oddziałów nie poddał się- przebił się, i przez setki kilometrów staczając walki dotarł okrężną drogą do kraju. Dowodzi spokojnie i pewnie. Charakter stanowczy. Decyzja prosta i szybka. Typ dowódcy liniowego- na wojnie spełni każde zadanie. Ma duże doświadczenie- myśli prosto i realnie. Ma duży autorytet u podwładnych. Objął dywizję stosunkowo niedawno i dlatego jeszcze nie zdołał wypełnić braki wyszkoleniowe. Instruktorskie zdolności posiada. Ma bardzo dodatni wpływ na kadrę- jest sprawiedliwy, wchodzi w szczegóły życia podwładnych. Organizator i administrator bardzo dobry. Zaliczam go do dowódców wielkich jednostek, którzy są zdolni do samodzielnych i najtrudniejszych zadań. Fizycznie i nerwowo mocny i bardzo wytrzymały. /-/ gen. Römmel.	

Lp.	-Stopień Kolejność ogólna w stopniu	Funkcja: Dca dyw. piech.	Nazwisko i imię	Opinia inspektorska za 1937 rok.	U w a g i
11.	Gen.bryg. 27.	11 d.p.	Łukoski Kazimierz	Podtrzymuję całkowicie opinię zeszłoroczną. Zupełnie dobry dowódca dywizji, nadający się do dowodzenia na poziomie operacyjnym. /-/ gen.Fabrycy.	
12.	Płk.dypl. piech. 4.	12 d.p.	Paszkiewicz Gustaw	Podtrzymuję opinię zeszłoroczną. W ubiegłym roku uzyskał dodatnie wyniki w zakresie taktycznego wyszkolenia swej dywizji, mocno pod tym względem zaniedbanej przez poprzednika. Nadaje się bez zastrzeżeń na dca dywizji. /-/ gen.Fabrycy.	
13.	Płk.dypl. piech. 43.	13 d.p.	Cwiertniak Józef Stefan	/Gra woj.w Krakowie-22.-25.III.37.-dca dyw./ Ostrożnie i logicznie wnioskował. Zbyt sugestionuje się powierzchowną zmianą sytuacji, bez starania się głębiej przeniknąć sens wydarzeń. /-/ gen.Berbecki. Charakter dość trudny do rozpoznania; wydaje mi się prawy i mocny; usposobienie pogodne; ambitny, wybitnie zdolny i inteligentny, posiada duży zasób wiedzy wojskowej, pracuje stale nad sobą. Wychowawczo jeszcze nie znam. Taktycznie bardzo dobry. Dowodził w ćwiczeniu apl.w terenie dywizją bardzo zręcznie, analizował trafnie, wyczerpująco, myśl przewodnia jasna i celowa; nie zawahał się zmienić zasadniczo koncepcję powziętą poprzednio na mapie-po rozpoznaniu terenu, co piszę mu na plus. Wybitny kierownik wyszkolenia. Na stanowisku dcy piechoty dyw.bardzo dobry, niewątpliwie będzie bardzo dobrym dowódcą dywizji. Ogólnie-bardzo dobry oficer dyplomowany i dowódca. /-/ gen.Kwaśniewski.	
14.	Gen.bryg. 52.	14 d.p.	Wład Franciszek		
15.	Płk.dypl. piech. 34.	15 d.p.	Przyjałkowski Zdzisław	Ze względu na krótki okres inspekcji w roku 1937, definitywnej opinii wydać nie mogę. Z jednego ćwiczenia prowadzonego przez płk.Przyjałkowskiego odniosłem potwierdzenie dawnego zdania, że jest to oficer rozumny i stanowczy, odpowiadający na obecnym stanowisku. /-/ gen.Kutrzeba	
16.	Płk.dypl. piech. 40.	16 d.p.	Świtalski Stanisław Jan Ferdynand		
17.	Płk.dypl. piech. 27.	17 d.p.	Kamski Milan Maksymilian	B.ambitny i pracowity. Taktycznie teoria dobra, w praktyce brak doświadczenia. Nastawienie pracy w dywizji dość dobre wyszkoleniowo. Nerwowy, wymagający, bez bliższego współzycia i wpływu na podkomendnych. /-/ gen.Szylling.	
18.	Gen.bryg. 38.	18 d.p.	Fijałkowski-Młot Czesław	Doskonały dowódca, bardzo dobrze organizuje pracę wyszkoleniową. Decyzja trafna, pewna i szybka. Olbrzymia energia. Wychowawca słabszy, działa nieraz ujemnie, zbyt dużo pijąc, chociaż pod tym względem poprawił się znacznie. Taktycznie przygotowany do wyższego dowodzenia. /-/gen.Bukacki-Burhardt.	
19.	Płk.piech. 8.	19 d.p.	Kwaciszewski Józef	Taktycznie posiada wiadomości liniowego oficera zdobyte przez praktykę. Stosunkowo mało widać zgłębiania tych wiadomości. W ogóle działania taktyczne ujmuję prosto i w zdrowym kierunku, lecz mało posiada inicjatywy i szerszego wyrobienia. Jako wyszkoleniowiec metodę opanowuje łatwo, błędy wykonawców widzi dość dobrze. Energię i temperament posiada dość duży, umie wywierać posłuch wśród podwładnych. Ogólnie dość dobry. /-/gen.Dąb-Biernacki.	

Lp.	Stopień Kolejność ogólna w stopniu	Funkcja: Dca dyw. piech.	Nazwisko i imię	Opinia inspektorska za 1937 rok	Uwagi
20.	Płk.dypl. piech. 35.	20 d.p.	Lawicz Wilhelm		
21.	Płk.piech. 13.	21 d.p.	Kustroń Józef I. Rudolf	/Gra woj.w Krakowie-22-25.III.37.-dca dyw./ Niezupełnie zdecydowanie, jednak postanowił nakazać oddziałom, zamknawszy się w osiedlach i lasach, przepuścić walec pancernej dywizji możliwie go niszcząc i zorganizował celowo niszczenie przy pomocy środków przeciwpanc., art i sap. Na ogół taktycznie dobry. Nie zawsze zdecydowany. /-/ gen.Berbecki. /Podróż hist.-takt.19-21.V.37.-Dca I korp., dca 1 d.p./ Na ogół decyzja ostrożna i powolna. Wnioskowanie logiczne i zdrowe. /-/ gen.Berbecki. Charakter: wyrobiony, czynny i przedsiębiorczy. Przydatność służbowa: bardzo dobry dowódca dywizji. Trochę zbyt dużo teoretyzujący. Wartości taktyczne: inne formy walki rozumie gruntownie. Walki spotkaniowej jeszcze nie opanował. Dalsze użycie: na obecnym stanowisku wyrabia się. /-/ gen.Berbecki.	
22.	Gen.bryg. 65.	22 d.p.	Boruta-Spiechowicz Mieczysław Ludwik	Charakter mocny, prawy, wymagający aż do bezwzględności-zarówno w stosunku do podkomendnych, jak i do siebie samego, arbitralny, pewny siebie aż do uporu-nie zawsze słusznego, dlatego trudny w przyjmowaniu krytycznych uwag przełożonego, choć w końcu przyjmuje je jako rozkaz, do którego posłusznie się stosuje; na ogół-wojskowo biorąc-charakter bardzo dodatni; usposobienie żywe, duży temperament, stara się wydobyć z siebie serdeczność i koleżeńskość, jest jednak raczej skryty, oschły i surowy i dlatego więcej szanowany niż lubiany. Wartości wychowawcze posiada w wysokim stopniu, dbały o dobre warunki pracy, o pilność, ustawicznie pobudza zapał, dba o formy zewnętrzne, o "fason" całej dywizji, tępi kłamstwo i każdy objaw niedość sumiennie spełnionego obowiązku. Wartości taktyczne szczebla niższego i średniego ugruntował w sobie w sposób wybitny, aplikuje prawdy i pravidła regulaminowe bardzo trafnie; jest dlatego świetnym kierownikiem wyszkolenia na szczeblu do pułku piechoty włącznie; wyżej jeszcze nie poznałem do ostatka, nie widziałem go jeszcze dowodzącego, a tylko jako kierownika ćwiczenia międzypułkowego, które poprowadził z sensem i bardzo instruktywnie, ale z którego nie wyciągnął właściwego smaku taktycznego. Przydatność służbowa na zajmowanym stanowisku-bez zastrzeżeń, dalsze użycie na wyższym czy na innym stanowisku możliwe, ale raczej jeszcze nie wskazane; niech wydoskonali się w dowodzeniu dywizją piechoty do ostatka, będzie niewątpliwie jednym z najlepszych. /-/ gen.Kwaśniewski.	
23.	Płk.dypl. piech. 37.	23 d.p.	Sadowski Jan III.	/Gra woj.w Krakowie-22-25.III.37.-dca korp./ Twardy i uporczywy w utrzymaniu się raz powziętego zamiaru. Z dużym trudem daje się nakłonić do zmiany kierunku działania. Oficer z dużym talentem taktycznym. /-/ gen.Berbecki. /Podróż hist.-takt.19-21.V.37.-Dca I korp., dca 2 d.p./ Już przestał wierzyć w długie rozkazy i powoli wyzbył się ślepego naśladownictwa franc.wzorów. Podniosło to wysoko wartość b.utalentowanego dowódcy. /-/ gen.Berbecki. Charakter: wysoce sumienny, pracowity i czynny. Przydatność służbowa: z całym zapałem oddany swej trudnej i wielostronnej pracy. Wartości taktyczne: zrobił jeszcze dalsze postępy. Uwolnił się od hipozy doktryny francuskiej. Wybitny talent. Dalsze użycie: na obecnym stanowisku jeszcze niezbędny. /-/ gen.Berbecki.	

Lp.	Stopień Kolejność ogólna w stopniu	Funkcja: Dca dyw. piech.	Nazwisko i imię	Opinia inspektorska za 1937 rok	U w a g i
24.	Płk.piech. 10.	24 d.p.	Pakosz Michał Władysław	Mimo krótkiej obserwacji zwłaszcza na stanowiskach dowódczych-oceniłem płk.Pakosza jako dobrego dowódcę dywizji.Jego spokojne i trzeźwe poglądy taktyczne dają rękojmię odpowiedniego nastawienia wyszkolenia.Ten sam spokój,równowaga,flegma,bezpośredniość w ujmowaniu zagadnień operacyjnych wywierają wrażenie zaufania jako do dowódcy.Cechą ujemną w kierownictwie wyszkoleniem-zbytnią drobiazgowość,która przeszkadza i ogranicza odpowiedzialność podwładnych szczególnie dowodzenia.Jako dowódca ma braki w użyciu,a raczej w zgraniu artylerii z resztą broni.Zanadto bezkrytycznie,z dobrą wiarą przyjmuje "rady" dowódcy A.D.-Jako człowiek wywiera wrażenie skrajnego pesymisty,zgorzkniałego starca,ciągle ze wszystkiego niezadowolonego,co znowu stoi w rażącej sprzeczności z niezmierną pobłażliwością w ocenie podwładnych.Jest możliwe, że przeżywane obecnie nastroje wynikają ze stanu zdrowia,które nie przyszło jeszcze do równowagi.W konkluzji-sądzę, że płk.Pakosz może dowodzić dywizją, jeżeli mu zdrowie na to pozwoli. /-/ gen.Narbut-Łuczyński. Opinię wyrażoną w meldunku moim L.dz.86/Insp.tj. z dn.13.X.br./jak wyżej/ uzupełniam po dodatkowej obserwacji następująco:Organizacja ćwiczeń nie uporządkowana myślowo.Metoda prowadzenia na szczeblu wyższym nieodpowiednia,krępująca myśl, lub też z góry sugerująca decyzje.Ponadto wykazuje płk.Pakosz znaczne braki w wyszkoleniu osobistym taktycznym zwłaszcza w współdziałaniu broni.Wymagać będzie przeto pod tym względem-do czasu usunięcia tych braków-intensywniejszej kontroli inspekcyjnej,weryfikującej niektóre mylne poglądy i usuwającej braki,oraz wydatnej pomocy ze strony dcy p.d. i sztabu dyw. /-/ gen.Narbut-Łuczyński.	
25.	Płk.piech. 22.	25 d.p.	Alter Franciszek Ksawery	Oficer inteligentny,dyscyplinowany z dużym doświadczeniem bojowym.Zawsze spokojny,zrównoważony,umie zorganizować pracęw dywizji-podniósł wyszkolenie.Robi postępy w dowodzeniu.Organizator i administrator b.dobry.Jako wychowawca wzorowy-sprawiedliwy,życzliwy dla swoich podkomendnych i przez nich lubiany.Oceniłem go jako bardzo dobrego dowódcę wielkiej jednostki.Fizycznie b.wytrzymały. /-/ gen.Rómmel.	
26.	Gen.bryg. 70.	26 d.p.	Kozicki Stanisław	Duży temperament.Dobre cechy dowódcy-wykonawcy.Braki w planowaniu i przewidywaniach nadrabia osobistą energią.Jako wychowawca i kierownik wyszkolenia dywizji nie zawsze jest na wysokości zadania. /-/ gen.Szylling.	
27.	Gen.bryg. 60.	27 d.p.	Drapella Juliusz Alfred		
28.	Gen.bryg. 28.	28 d.p.	Uzdowski-Bończa Władysław	Pracę oceniłem jako dobrą.Zbyt wiele swobody pozostawia podkomendnym w wykonaniu, a za mało dąży do szarmonizowania i wyrównawczego podciągnięcia.Wytyczne dobrze rozplanowane w czasie i przestrzeni, lecz mało nacisku, aby je przeprowadzić, wobec trudnych warunków garnizonowych.Decyzje jasne, opanowuje działanie i zadanie zgodnie z intencją przełożonego.Umie myśleć szerszymi kategoriami.Dużo przeczulonej ambicji i pozornej skromności.Rozumie i dobrze ocenia ludzi,lecz posiada swoje sympatie.Osobiste doświadczenie,walory i wartości bojowe predestynują go na wyższe stanowisko. /-/ gen.Norwid-Neugebauer.	

Lp.	Stopień Kolejność ogólna w stopniu	Funkcja: Dca dyw. piech.	Nazwisko i imię	Opinia inspektorska za 1937 rok	U w a g i
29.	Płk.dypl. piech. 31.	29 d.p.	Piekarski Wacław	Mniej wpływa na wykształcenie, a więcej nacisku położył na stronę taktycznego wyrobienia. Wy- stąpiła dysproporcja w stosunku do wartości istotnych, dająca dużą rozbieżność wykształcenia pułków. Jako dowódca zbyt powierzchowny w ocenie warunków i jakości pracy. Inteligencja i doświadczenie b. duże, pozwolą na wyrównanie braków w przyszłym roku. Dobrze opanowuje wy- silek wojsk i umiejętnie rozkazuje zadania. Pew- ne trudności obserwuję w organizacji współpra- cy broni. Typ człowieka uspołecznionego. Jako dca dywizji odpowiada na swoim stanowisku do- brze. /-/ gen. Norwid-Neugebauer.	
30.	Gen. bryg. 67.	30 d.p.	Cihak Leopold Jan		